

i jedyną jej linią wytyczną. Wielkie idee tej rezolucji, która wyraża najistotniejsze pragnienia i uczucia narodu polskiego, będziemy zawsze wypisywali na swoim sztandarze. Nie chcąc w niczem zamącić konsolidacyjnej pracy około utworzenia państwa w Królestwie Polskiem, rezolucja ta odpowiada naszym ideałom narodowym, jest gwiazdą przewodnią dla naszych dążeń w kierunku prawnopanstwowym“.

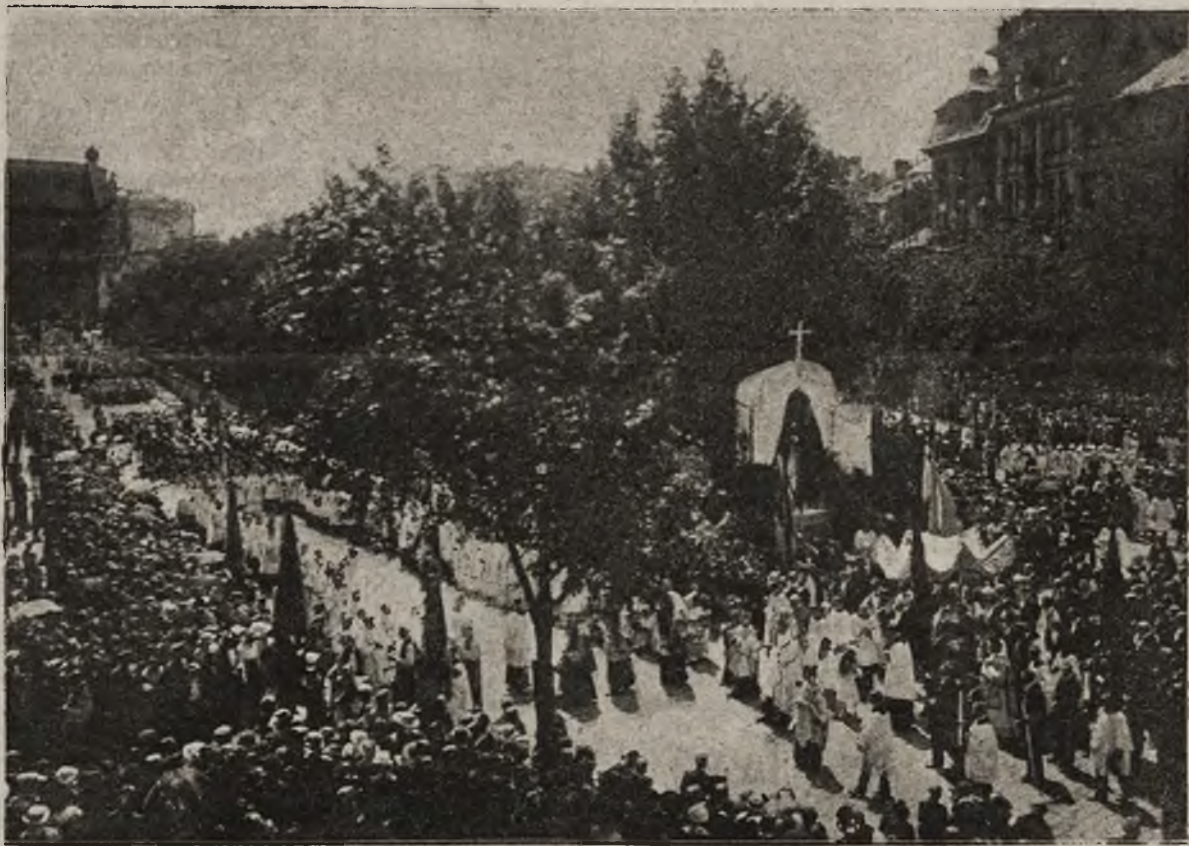
W końcu swego przemówienia prezes Koła Polskiego wezwał rząd, „by dokonał całkowitej zmiany systemu, panującego w Galicji, na wszystkich polach życia publicznego i gospodarczego, dalej, by rząd spowodował zupełny powrót do lepszych stosunków, a mianowicie zarówno co do konstytucji, jak i administracji, sądownictwa i wszelkich innych zakresów działania, ażeby wreszcie w Galicji zapanały normalne stosunki.“ „Od spełnienia tych postulatów — oświadczył — członkowie Koła Polskiego czynią zależnym swój stosunek do rządu. Dzisiaj oświadczamy, że póki te postulaty znane rządowi z wielu skarg, nie będą spełnione, póki rząd nie zechce i nie zdoła usunąć tych niedomagań, my nie będziemy tego rządu popierali.“

Pierwszą znaną próbą sił parlamentu była sprawa nowego regulaminu i uchwalenie przez większość słowiańską wniosku posła Franty w sprawie protokołowania mów nieniemieckich. Dalszy przebieg obrad nad prowizoryum budżetowym wykazał niewątpliwie gorącą chęć wszystkich stronnictw, grup i klubów do owocnej pracy parlamentarnej, ujawnił jednak wiele materiału palnego, nagromadzonego przez tak długi okres przymusowego milczenia.

Dwór wiedeński w procesji Bożego Ciała.

Do najwspanialszych uroczystości, obchodzonych corocznie we Wiedniu, należała swojego czasu pro-

cesja Bożego Ciała, w której brał udział cesarz i cesarzowa, członkowie domu panującego, dwór, ciało dyplomatyczne, kawalerowie orderów, dostojnicy cywilni i wojskowi i nieprzeliczone tłumy pobożnych i ciekawych. Po śmierci cesarzowej Elżbiety, sędziwy monarcha sam kroczył za baldachimem,



Boże Ciało w Warszawie: Procesja na Krakowskim Przedmieściu (Fot. Duleba. Warszawa)

w ostatnich zaś latach swego życia musiał zaniechać uczestnictwa ze względu na podeszły wiek.

Dopiero w bieżącym roku, po raz pierwszy od lat wielu, pojawili się na procesji Bożego Ciała obydwaj Cesarstwo w otoczeniu licznych dworów, członków domu panującego i najwyższych dostojników. Procesja, według przepisanej ceremoniału odbyła się jednak nie z tumanu św. Szczepana, jak ongiś, lecz z kościoła parafialnego zamkowego po wewnętrznym dziedzińcu Burgu. Mimo to już od wczesnego ranka tysiące Wiedeńczyków pospieszyły w stronę Burgu i wyczekały cierpliwie do końca uroczystości, zwłaszcza, że dopisała wspaniała pogoda.

Boże Ciało w Warszawie.

Niezwykle uroczyste, bo przy udziale władz polskich i polskiego wojska obchodziła w tym roku uroczystość Bożego Ciała stolica Polski.

Gdy około godziny jedenastej arcybiskup, ks. Kakowski, odprawił mszę św. w kościele katedralnym św. Jana, na placu Zamkowym, oraz na Krakowskim Przedmieściu aż do kościoła Karmelitów gromadziły się olbrzymie zastępy publiczności. Po obu stronach ulicy, oraz w około placu Zamkowego ustawiły się szpalerem zgromadzenia cechowe ze sztandarami, instytucje oraz stowarzyszenia. Obok kościoła Karmelitów, Bernardynów, w pobliżu gmachu Towarzystwa Dobroczynności, gdzie były ustawione ołtarze, przed którymi odczytano Ewangelię świętą, stanęły plutony ułanów polskich, zaś na placu Zamkowym kompanie trzeciego pułku piechoty Legionów, z podpułkownikiem Galicą na czele. — W blasku pięknej pogody, na tle zieleni drzew, barwy chorągiewek ułańskich, rabaty mundurów i chorągwi cechowych nadawały obrazowi ulic niezwykle widok. Od lat wielu po raz pierwszy wi-

szawskich patrzyły na bogactwo polskich mundurów i sztandarów, na mnogość broni żołnierzy naszych, chylących się w pokorze przed Bożym Ciałem. To też, gdy przy dźwięku licznych dzwonów, hejnałów, odegranych przez trębaczy legionowych z wieży kościoła Bernardynów i odgłosie muzyk legionowych ruszyła procesja, dreszcz wzruszenia przeniknął do głębi zgromadzone tłumy.

Na czoło pochodu wysunęły się bractwa kościelne z licznymi chorągwami i dewocjonaliami, dalej zakony, a bliżej Przenajśw. Sakramentu zastępy duchowieństwa, wśród których znaczyły się stroje prałatów i biskupów. Przenajśw. Sakrament niósł pod baldachimem X. arcybiskup Kakowski, podtrzy-



Dwór wiedeński w procesji Bożego Ciała: Urzędnicy dworscy i członkowie domu panującego przed baldachimem 1) Koniuszy hr. Palfy. 2) Marszałek dworu hr. Zichy. 3) Pierwszy ochmistrz ks. Hohenlohe. 4) Ochmistrz hr. Lippe. 5) Arc. Karol Albrecht. 6) Arc. Karol Stefan. 7) Arc. Fryderyk. 8) Arc. Franciszek Salwator. 9) Ochmistrz hr. Lederer. 10) Arc. Maksymilian. 11) Ochmistrz marszałek polny por. hr. Herberstein.